

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo M. G. skierowane przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (dawniej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.) o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art.52 k.p., zmianę świadectwa pracy.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

Powód M. G. został zatrudniony przez Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 1 kwietnia 2008 roku.

Następnie powód zawarł z Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lipca 2008 roku na stanowisku doradca techniczno – handlowy.

Od 1 października 2009 roku powód M. G. był zatrudniony przez Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. na stanowisku regionalny doradca handlowy.

W dniu 15 października 2009 roku M. G. zawarł z Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę o zakazie konkurencji. W § 2 umowy znalazły się zapisy następującej treści:

„1. Pracownik zobowiązuje się powstrzymać w trakcie trwania stosunku pracy oraz w okresie 1 roku po ustaniu stosunku pracy od działalności konkurencyjnej w stosunku do Pracodawcy zarówno na obszarze Polski, jak również powstrzymać od świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie, w tym o charakterze cywilnoprawnym, na rzecz podmiotów prowadzących taką działalność (zakaz konkurencji).

2. Zakaz konkurencji zobowiązuje Pracownika do powstrzymywania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami Pracodawcy w kraju, a w szczególności:

a. niepodejmowania i nieprowadzenia na własny lub cudzy rachunek jakiejkolwiek konkurencyjnej w stosunku do głównego przedmiotu działalności Pracodawcy, działalności gospodarczej, korespondującej z obecnym przedmiotem zajęć i obowiązków Pracownika, czyli sprzedaż i wynajem maszyn budowlanych.

b. niepodejmowania jakichkolwiek czynności w ramach zatrudnienia jak i na podstawie umów cywilnoprawnych, oraz w jakikolwiek inny pośredni sposób współpracy z podmiotami prowadzącymi wobec Pracodawcy działalność konkurencyjną,

c. niepodejmowania jakichkolwiek czynności w ramach zatrudnienia jak i na podstawie umów cywilnoprawnych, oraz w jakikolwiek inny pośredni sposób współpracy z podmiotami prowadzącymi wobec Pracodawcy działalność konkurencyjną które mogłyby wpłynąć na sytuację finansową Pracodawcy.

d. nieobejmowania jakichkolwiek funkcji, w tym doradcy, pośrednika, pełnomocnika, powiernika itd. u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną.

e. zachowania w tajemnicy wszystkich poufnych informacji, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem powierzonych mu w trakcie trwania stosunku pracy z Pracodawcą obowiązków pracowniczych, a których ujawnienie mogłoby narazić Pracodawcę na szkodę w szczególności do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji dotyczących organizacji pracy, działalności handlowej, danych dotyczących kontrahentów oraz wszelkich danych osobowych, które były gromadzone w zbiorach Pracodawcy.

3. Za działalność konkurencyjną uważa się każdą działalność niezależnie od formy prawnej, która wchodzi choćby pośrednio w zakres profilu działalności Pracodawcy, jeżeli prowadzenie działalności konkurencyjnej może

wpłynąć na poziom sprzedaży, sytuację finansową lub rynkową, wyniki ekonomiczne Pracodawcy lub podmiotów konkurencyjnych wobec Pracodawcy, z wyjątkiem dział w imieniu i na rzecz C. T..

4. Strony zgodnie ustalają, że celem powyższego zapisu jest sformułowanie zakazu konkurencji w możliwie najszerszym zakresie, a Pracownik przyjmując tak sformułowany zakaz świadomy jest konsekwencji prawnych, przede wszystkim odszkodowawczych, w przypadku jego naruszenia.

Od 1 września 2010 roku, z uwagi na nabycie przedsiębiorstwa prowadzonego przez Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. przez (...) Sp. z o.o. w Ł., pracodawcą powoda była druga z wymienionych spółek.

Powód był zatrudniony przez (...) Sp. z o.o. w Ł. do 28 października 2010 roku. Od 29 października 2010 roku, po zmianie nazwy spółki, powoda łączyła umowa o pracę z (...) Sp. z o.o. w Ł..

(...) Sp. z o.o. w Ł. jest spółką prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie najmu maszyn budowlanych innym podmiotom. Jeden z Oddziałów pozwanej spółki mieścił się w miejscowości B. niedaleko B..

W oddziale w B. pracowali: kierownik M. M. (1), asystentka kierownika A. W. (1), regionalny doradca handlowy M. G., pracownik biura (handlowiec) B. G., mechanicy: B. C., M. L. (1), J. T. (1).

W działalności pozwanej korzystano z podnajmu (subrentalu) maszyn i sprzętu budowlanego od innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Zazwyczaj miało to miejsce, gdy pozwana spółka nie dysponowała sprzętem, którego poszukiwał klient, a pozwana, by nie stracić klienta, podnajmowała wymagane urządzenia od innych podmiotów i następnie udostępniała je klientowi. Obsługą klienta zajmowali się handlowcy. Jeżeli klient pozwanej poszukiwał maszyny określonego rodzaju, a pozwana nim nie dysponowała, handlowiec kontaktował się z innymi podmiotami działającymi na rynku najmu urządzeń.

Do pracownika pełniącego funkcję handlowca należała decyzja, od jakiego podmiotu podnajmie potrzebne urządzenia.

W sytuacji, gdy rozważano podnajem klientowi maszyny należącej do innego podmiotu, handlowiec występował o zgodę na podnajem do przełożonego, którym w oddziale w B. był M. M. (1). Jeżeli zgoda taka została przez niego udzielona, faktycznym sprowadzeniem maszyny zajmowała się A. W. (1). Przesyłała również do centrali zawarte umowy oraz decyzje Urzędu Dozoru Technicznego.

M. M. (2), żona M. M. (1), prowadzi od 1 lipca 2010 roku działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowo-Handlowa (...) M. M. (2).

(...) została założona z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanej (wtedy Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł.)

Powód znał żonę M. M. (1), M. M. (2).

Wiedział o istnieniu (...) od kilku lat. Oddział w B. współpracował z (...) od 2010 roku. Współpraca ta polegała między innymi na wynajmowaniu od (...) podnośników i podnajmowaniu ich klientom pozwanej.

W celu subrentalu maszyny od (...) powód M. G. kontaktował się z M. M. (2) albo swoim przełożonym M. M. (1).

Zdarzało się, że czynsz za podnajmowane podnośniki był wyższy niż czynsz za podnośniki pozwanej. W przypadku podnajmowania maszyn od firmy (...), czynsz ten również był wyższy niż ceny oferowane przez pozwaną.

Jeżeli w trakcie naprawy sprzętu, w tym stanowiącego własność innego podmiotu niż pozwana spółka, ujawniała się potrzeba wymiany jakiejś części, mechanicy zgłaszali to M. M. (1), M. G. lub A. W. (1) i część ta była im dostarczana. Mechanik zatrudniony w pozwanej spółce (...) naprawiał sprzęt należący do (...), w tym w godzinach pracy.

Jednymi z klientów pozwanej działających w branży budowlanej była spółka cywilna (...), tworzona m.in. przez wspólników R. R. oraz B. W.. Wynajmowali oni od pozwanej rusztowania w 2011 roku, obsługą M. B. z ramienia

pozwaney spółki zajmował się powód M. G.. W pewnym momencie prac na budowie R. R. i B. W. chcieli wynająć od (...) Sp. z o.o. w Ł. więcej rusztowań, otrzymali jednak informacje, że osiągnęli przyznany im limit kupiecki i pobrali już maksymalną liczbę rusztowań. Zostały im podnajęte rusztowania, które były identyczne z otrzymanymi wcześniej rusztowaniami stanowiącymi własność pozwaney, jednakże faktura została wystawiona na (...). (...) Sp. z o.o. w Ł. były charakterystyczne i możliwe do rozpoznania, stąd R. R. był w stanie stwierdzić, że są to również rusztowania pozwaney spółki.

Maszyny stanowiące własność T. R. Sp. z o.o. w Ł. są oznaczone naklejkami w taki sposób, że można odróżnić je od maszyn należących do innych firm.

M. M. odbierał z Urzędu Dozoru T. decyzje dotyczące zezwolenia na eksploatację sprzętów dotyczące firmy jego żony.

M. M. (1) posiadał upoważnienie w firmie swojej żony – odbierał z Urzędu Dozoru Technicznego decyzje w zakresie zezwolenia na eksploatację sprzętów. Potwierdzenie odbioru części z tych decyzji była opatrzona imienną pieczęcią o treści: (...), M. M. (1), prokurent”.

Powódka A. W. (1) również potwierdzała odbiór decyzji z UDT, które dotyczyły firmy (...).

W dniu 13 sierpnia 2015 roku do (...) Sp. z o.o. w Ł. zostało przysłane pismo zatytułowane „Doniesienie o nieuczciwości pracowników”.

Pismo to miało następującą treść: „Uprzejmie informuję, że w jednym z oddziałów firmy (...) Sp. z o.o. ma miejsce patologiczny proceder, który trwa już co najmniej 5 lat. Zjawisko to stanowi poważne zagrożenie dla interesów firmy. Długo wahałem się czy napisać ten list jednak to co zaobserwowałem na przestrzeni ostatnich lat od środka firmy jest rażące nie tylko dla mnie ale również dla klientów firmy (...), Inspektorów Urzędu Dozoru Technicznego oraz uczciwych pracowników firmy, którzy z jakiegoś powodu nie mają odwagi tego zgłosić. Konkretnie mowa o oddziale B.-to tam chciwość wzięła górę nad rozsądkiem i lojalnością wobec chlebodawcy. Proceder jest prosty pracownicy pozakładali firmy na współmałżonków lub osoby spokrewnione i kradną klientów firmie (...), a tym samym pieniądze jak również części zamienne do maszyn i co tylko jest możliwe – zamieszani w to są wszyscy pracownicy wraz z kierownikiem M. M. (1) na czele. To on już w 2010 roku założył na M. M. (2) działalność gospodarczą o ironicznej nazwie (...) .H.U. (...) zarejestrowaną w R. powiat (...) REGON (...). W ofercie firmy oczywiście szeroki asortyment sprzętu budowlanego od podnośników (obecnie już ma ich około 20 i systematycznie przybywa) na zagęszczarkach kończąc. Jako drugą firmę mogę wymienić (...) .H.U. (...) zarejestrowaną na ulicy (...) w B. REGON (...). Obecnie wyżej wymieniona firma ma sądowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w związku z czym działają pod inną firmą. Na pozór nie występuje tu zbieżność nazwisk ale już wyjaśniam. Pani K. to „bratowa” M. G. – formalnie nie mają z bratem M. ślubu i od lat mieszkają z dziećmi kilka domów od M. G. po sąsiedzku na ulicy (...). Wykorzystali ukryte koneksje rodzinne i bez oporów świadczyli usługi samochodem ciężarowym dla firmy (...) po zawyżonych stawkach niekorzystnych dla firmy. Ale najbardziej rażące było oczywiście to, że oprócz samochodu ciężarowego firma ta ma w swojej ofercie podnośniki budowlane, koparki, zagęszczarki i inny wiele innych urządzeń, które wynajmowała klientom zabranym firmie (...) lub nawet jeżeli klient docelowy nie był niegodny zaufania – wynajmowali firmie (...) na korzystnych dla siebie warunkach nie martwiąc się o płatności no bo przecież zadbają o to, żeby T. zapłaciło im a czy klient zapłaci T. to już nie ich zmartwienie. Aby unikać podejrzeń często fakturowanie odbywało się przez inne zaprzyjaźnione firmy. Najlepsze jest to, że osoby te przenosiły niemal cały koszt prowadzenia ich działalności na T.. Serwisanci również są w to zamieszani – jeździli do maszyn samochodami firmowymi, zero kosztów paliwa, dostęp do wszystkich części za darmo nawet wymiana baterii za 2000zł nie stanowiła problemu i co najważniejsze nieograniczony dostęp do klientów firmy. O tym wszystkim oczywiście wiedziała doskonale ich współniczka A. W. (2) – dlaczego nie podzielić się z koleżanką skoro i tak firma stawia? Wiedzieli wszyscy, dosłownie wszyscy nawet zażenowani sytuacją inspektorzy UDT, którzy przeprowadzali badanie okresowe i odbiorcze maszyn należących do wyżej wymienionych delikwentów w Oddziale B. w czasie pracy. Panujący obecnie stan rzeczy jest nie tylko jawną patologią – jest to krzywdzące i demoralizujące dla innych uczciwych pracowników oddających całe swoje serce firmie.

Mam nadzieję że coś się w końcu zmieni na lepsze po tym liście i zwycięży uczciwość, która położy kres panującemu złodziejstwu. Z poważaniem PRZYJACIEL FIRMY”.

W związku z powyższym pismem do Oddziału w B. przyjechali R. H. i M. K. (1). Odbyła się rozmowa z pracownikami, którzy w trakcie spotkania sporządzili pisemne oświadczenia.

Powódka A. W. (1) sporządziła wtedy oświadczenie o następującej treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w doniesieniu o nieuczciwości pracownika oświadczam, że wiedziałam o istnieniu firmy (...). Podnośniki z tej firmy pracowały w T. jedynie w momencie braku maszyn własnych. Nigdy nie były naprawiane z części stanowiących własność T.. W przypadku podejrzenia, że klient nie zapłaci lub ma spore zaległości nie wynajmowaliśmy takiej firmie. Podnajmowane podnośniki miały niską cenę w stosunku do firm konkurencyjnych. W godzinach pracy świadczyliśmy usługi wyłącznie dla naszego pracodawcy firmy (...). Jakikolwiek prace w firmie (...) wykonywane były po godzinach pracy poza terenem firmy za własne pieniądze. Nie byłam do niczego zmuszana. Nie działałam ze szkodą dla firmy (...). Firma (...) powstała w momencie kiedy nie wiadomo było co będzie z firmą (...) czy będziemy mieć pracę. Teraz kiedy sytuacja w firmie jest stabilna od roku Kierownik nie rozwija się i planowaliśmy zakończyć działalność. Decyzję UDT wraz z umową dostawałam od firmy (...). Potwierdzam, że firma (...) przez pewien czas świadczyła usługi transportowe gdyż miała najniższe stawki w stosunku do konkurencji. Z usług firmy (...) nikt z naszego oddziału nie czerpał korzyści. Nic mi nie wiadomo aby firma (...) posiadała jakikolwiek sprzęt budowlany. Firma (...) powstała przy wspólnym pomysle i w takim samym stopniu każdy odpowiada za działania firmy”.

Powód M. G. sporządził tego dnia oświadczenie o następującej treści: „ W odniesieniu do informacji zawarty w piśmie „doniesienie o nieuczciwości pracowników” informuję, że wiedziałem o działalności firmy (...). Wiedziałem o maszynach wynajmowanych do firmy (...) w momentach gdy brakowało tych maszyn na stanie firmy (...). Maszyny były potrzebne do utrzymania relacji handlowych z klientami. Oświadczam, że maszyny nie były nigdy naprawiane z części będących własnością firmy (...). Maszyny były naprawiane poza terenem firmy (...) oraz poza godzinami pracy. Odnośnie firmy (...) informuję iż był to przewoźnik który świadczył usługi transportowe po korzystniejszych stawkach niż poprzedni przewoźnik. Pani (...) jest partnerką mojego brata J. G.. Po pewnym czasie zrezygnowaliśmy z usług (...) gdyż występowały problemy z kierowcami. Jednakże wszystkie usługi zostały wykonane prawidłowo. Maszyny wynajmowane były do pewnych płatników firmy (...) co nie miało wpływu na problemy z należnościami klient – (...). Firma (...) powstała w momencie kiepskiej sytuacji finansowej (...) z myślą o zabezpieczeniu finansowym na przyszłość. Jednakże obecna sytuacja w firmie (...) jest stabilna więc firma (...) miała być zamknięta z racji braku czasu prywatnego.”

Oświadczenie sporządzone przez M. L. (1) miało następującą treść: „W odniesieniu do informacji zawartych w piśmie Doniesienie o nieuczciwości pracowników oświadczam, że działalność firmy (...) jest mi znana i uczestniczyłem w niej jednak cała działalność wykonywana była poza terenem firmy (...). Nigdy nie używałem części zamiennych ani innego mienia firmy (...). Podnośniki wynajmowane były tylko w sytuacjach w których w firmie (...) brakowało sprzętu lub warunki nie pozwalały na to. Oświadczam również że moja współmałżonka nie posiada i nie posiadała działalności. Co do firmy (...) jedyna informacja jaką posiadam jest fakt że była to uczciwa, konkurencyjna firma i z jej działalności nie czerpałem korzyści. Do uczestnictwa w firmie (...) nigdy nie zostałem zmuszony, była to moja świadoma i dobrowolna decyzja. Działalność nigdy nie miała na celu działanie na szkodę firmy (...) i nie było w planach dalszego rozwoju firmy (...). Moje uczestnictwo w tej firmie spowodowane było obawą o dalszą pracę i warunki w firmie (...) której sytuacja była bardzo niestabilna. (...) powstała w 2010 roku, kiedy w T. sytuacja była bardzo zła.

J. T. (2) sporządził oświadczenie o treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w piśmie Doniesienie o nieuczciwości pracowników firmy (...). Informuje, że nie byłem świadom opisanego proceduru dotyczącego wynajmu maszyn i podnajmu z innych firm. Jako mechanik wypełniałem polecenia przełożonych. Odnosząc się do informacji dotyczącej naprawiania obcych maszyn chciałem oświadczyć, że nigdy nie naprawiałem innych maszyn niż T.”.

B. C. sporządził oświadczenie o treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w donosie o nieuczciwości pracowników oświadczam że znana jest mi działalność firmy (...). Oświadczam że naprawiałem urządzenia w/w firmy

lecz nie używałem do tego części i podzespołów firmy (...). Naprawy odbywały się poza terenem firmy (...). Zdarzały się jednak naprawy na terenach budowy w czasie pracy (podnajmy). Sporadycznie używałem samochodu służbowego do dojazdu do maszyn z produkcji. Do udziału w działalności przystąpiłem z własnej woli. Uważam że działalność firmy (...) nie działała na szkodę firmy (...). Pomysł powstania firmy (...) wynikł z trudnej sytuacji firmy (...) i niepewności o przyszłość”.

Powodowie zostali następnie telefonicznie wezwani na spotkanie. Na spotkaniu obecni byli kadrowa A. J. i członek zarządu pozwanej M. K. (1). Najpierw odbyła się rozmowa ze wszystkimi pracownikami, a następnie wręczono M. M. (1), A. W. (1) i M. G. oświadczenia o rozwiązaniu z nimi umowy o pracę bez wypowiedzenia.

M. M. (1) potwierdził A. J., iż (...) powstała w okresie trudnej sytuacji finansowej pozwanej spółki w celu zapewnienia pracownikom Oddziału w B. stabilizacji. Zapewniał, że działanie to nie było niekorzystne dla spółki. Poinformował kadrową, iż o istnieniu i działaniu (...) wiedzieli wszyscy prawnicy oprócz B. G..

Powód M. G. otrzymał od pozwanego pracodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. pismo zatytułowane „Rozwiązanie umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym” o następującej treści: „Z dniem 21 sierpnia 2015 roku na podstawie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. rozwiązujemy umowę o pracę zawartą z Panem M. G. w dniu 1 lipca 2008 roku bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez Pana podstawowych obowiązków pracowniczych w szczególności obowiązku dbałości o mienie zakładu pracy oraz lojalności wobec pracodawcy, polegającego na:

1. prowadzeniu w okresie obowiązywania umowy o pracę działalności konkurencyjnej wobec Pracodawcy;
2. działaniu na szkodę Pracodawcy poprzez współdziałanie wspólnie z innymi pracownikami Spółki zatrudnionymi w Oddziale w B. oraz innymi osobami przez okres około 5 lat na terenie oddziału Spółki w B., a także na terenie jego działania, w działalności konkurencyjnego przedsiębiorstwa utworzonego przez Kierownika regionu M. M. (1) zarejestrowanego pod nazwą Firma Usługowo Handlowa (...) M. M. (2) oraz uczestniczenie w procederze wynajmu sprzętu tegoż przedsiębiorstwa kontrahentem Pracodawcy na koszt i ryzyko Pracodawcy, narażając tym samym Pracodawcę na szkodę;
3. obciążaniu Pracodawcy kosztami działalności w/w przedsiębiorcy poprzez wykorzystanie pracowników, mienia oraz zdolności techniczno organizacyjnych Pracodawcy w ramach uczestniczenia w w/w działalności konkurencyjnej poprzez wykonywanie czynności na rzecz tego przedsiębiorstwa w godzinach pracy, a także wykorzystywanie do ich wykonywania narzędzi i części Pracodawcy;
4. wykonywaniu w godzinach pracy czynności na rzecz innych przedsiębiorców, w tym przedsiębiorców konkurencyjnych w szczególności (...);
5. prowadzeniu w godzinach pracy i na terenie zakładu pracy obejmującego oddział w B. działalności konkurencyjnej względem Pracodawcy i tolerowanie takiego zachowania u współpracowników, co należy uznać za naruszenie obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy usankcjonowanego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p.;
6. rażącym braku dbałości o dobro zakładu pracy poprzez przyzwolenie na serwisowanie oraz wymianę części bez zgody i wiedzy Pracodawcy maszyn i urządzeń budowlanych należących do (...) w serwisie (...) w godzinach pracy oddziału w B. na koszt Pracodawcy;
7. posługiwaniu się sfałszowaną i nieprawdziwą dokumentacją dotyczącą wynajmowanych urządzeń w szczególności dokumentacji UDT;
8. wynajmowaniu kontrahentem Pracodawcy urządzeń należących do (...) (dla ukrycia ich właściciela wynajętych za pośrednictwem firmy (...)) w sytuacji, gdy w tym samym czasie urządzenia Pracodawcy pozostawały dostępne do wynajmu”.

M. A. był pracownikiem pozwanej od maja 2012 roku do kwietnia 2016 roku na stanowisku koordynatora ds. najmu, a następnie starszego koordynatora do spraw najmu. Otrzymał polecenie, aby porównać dostępność i rodzaj wypożyczanych przez pozwaną spółkę maszyn, w tym podnajmowanych od (...) od początku działalności tego podmiotu. Kontrola ta miała na celu porównanie, czy urządzenia pozwanej oraz (...) były tego samego typu, o tych samych specyfikacjach, a także czy były dostępne w (...). Na podstawie porównania owej dostępności (status wynajęta/wolna) okazało się, że w dniu w którym rozpoczął się podnajem urządzenia najętego z firmy (...) (które miały być w rzeczywistości urządzeniami (...)) w 9 przypadkach na ok. 50 było dostępne urządzenie stanowiące własność pozwanej.

Sytuacja, gdy podnajem klientom urządzenia wynajętego od innego podmiotu jest bardziej opłacalna niż wynajęcie własnego urządzenia ma miejsce tylko wtedy, gdy dostępne urządzenie własne znajduje się w innym oddziale pozwanej spółki i konieczne jest jego przetransportowanie. Na podstawie kontroli przeprowadzonej przez M. A. w ujawnionych przez niego przypadkach dostępności urządzeń pozwanej spółki, były one dostępne w tych oddziałach, które zamiast nich, podnajmowały klientom sprzęt innych podmiotów.

W przypadku wynajmowania sprzętu własnego pozwanej spółki marża wynosi 100%, większość kosztów ponoszonych przez pozwaną to koszty stałe. W sytuacji, gdy urządzenie własne nie jest wynajmowane, koszty te ponosi ich właściciel – pozwana spółka. W jej działalności każdy dzień potencjalnego wynajmu jest istotny z uwagi na osiąganą zyski, gdyż tylko w tej sytuacji nie są generowane dodatkowe koszty

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zgromadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dokumentów oraz częściowo w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków. Sąd korzystał również częściowo z dowodu z przesłuchania powodów -A. W. (1) oraz M. G.. Donos, który otrzymała pozwana spółka, nie stanowił zaś w ocenie Sądu Rejonowego dowodu na okoliczności w nim opisane, a jedynie na fakt przesłania takiego pisma do pracodawcy powodów. Oświadczenia sporządzone przez pracowników Oddziału w B. stanowią z kolei dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Sąd częściowo dał wiarę powódce A. W. (1). Jej zeznania były nieprecyzyjne i częściowo wewnętrznie sprzeczne. Powódka mówiła, że Oddział w B. współpracował z (...) jako jednym z podmiotów, od których pozwana spółka wynajmowała sprzęt, aby go następnie podnajmując własnym klientom. Działanie takie wymagało przesłania przez powódkę do centrali stosownych umów oraz decyzji Urzędu Dozoru Technicznego. Powódka spytana o to, czy przysyłała takie dokumenty związane ze współpracą z (...), zaprzeczyła. Zaprezentowana wersja wydarzeń jest niespójna, niezrozumiałym jest bowiem, dlaczego dokumenty związane z (...) miałyby nie być przesyłane do centrali spółki, skoro tak przebiegała procedura subrentału. Depozycje powódki można natomiast w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym odczytać w ten sposób, że powódka zeznała nieprawdę o przesyłaniu tych dokumentów bądź rzeczywiście ich nie przysyłała, gdyż współpraca z (...) była ukrywana. Nie można również dać wiary temu, by powódka nie czerpała korzyści z działalności (...), skoro świadek M. L. (2) zeznał, iż (...) powstała w związku z problemami finansowymi Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł.. Wniosek o korzyściach finansowych w świetle celu powstania (...) jest oczywisty i zgodny z zasadami logiki.

Podobnych sprzeczności i niejasności Sąd dopatrywał się w zeznaniach powoda M. G., który początkowo mówił o podpisywaniu umów najmu z innymi podmiotami na rynku w celu ich następczego podnajmu klientom własnym pozwanej spółki oraz przyznał, iż w ramach pozwanej spółki Oddział w B. współpracował z (...). Zapytany o umowy najmu z (...), powód przyznał, że takich umów nie pamięta. Jeżeli zatem wynajmowano maszyny i urządzenia od (...), a współpraca ta trwała 5 lat i przez cały ten czas powód pracował w pozwanej spółce, to niezrozumiałe są jego twierdzenia o tym, że nie przypomina sobie takich umów. Zeznania powoda są bądź nieprawdziwe, bądź dokumentacja współpracy z (...) nie była sporządzana - w celu ukrycia tej współpracy.

Sąd Rejonowy w przeważającej części uznał zeznania M. M. (1) za niewiarygodne. Depozycje tego świadka – w ocenie tego Sądu - deprecjonuje już sam fakt, iż w toku przesłuchania mówił on, że nie było współpracy Oddziału w B. z (...), podczas gdy pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie, a także sami powodowie przyznali, iż taka współpraca

istniała. Ponadto świadek zeznał, iż (...) Kierownik jest działalnością prowadzoną przez niego, by za chwilę wskazać, iż firma ta należy do jego żony. Zeznania tego świadka jak i zeznania obojga powodów w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w wielu momentach pozostają w zdecydowanej sprzeczności i są wewnętrznie niespójne. Świadek – w sposób typowy, tj. posługując się ogólnikami, zdaniami wypowiedzianymi nie na temat, zeznając na tematy o które pełnomocnicy w ogóle nie pytali – stara się nie odpowiadać na konkretne pytania, wtedy gdy udzielenie odpowiedzi świadczyłoby o realnym prowadzeniu działalności konkurencyjnej. W sytuacjach gdy jest to świadkowi wygodne, aby uniknąć odpowiedzi, zasłania się stwierdzeniem, że firma (...) to działalność jego żony, więc nie ma wiedzy o szczegółach, o które jest pytany. Taki sposób zeznawania – w kontekście zebranych dokumentów i zeznań innych świadków – ocenić trzeba jako umyślnie fałszywy, nakierowany na ukrycie prawdy i niepodanie faktów, o które świadek jest pytany (art. 233 § 1 kpc). W szczególności wiarygodność tych zeznań podważają szczegółowe ustalenia poczynione przez Spółkę po donosie, o których zeznał świadek M. A..

Świadek M. zeznał w taki sposób tylko z jednego logicznego i oczywistego powodu – bo wie, że powodowie prowadzili działalność konkurencyjną na rzecz firmy jego żony, w której był prokurentem.

Zeznania świadka M. L. (1) były w ocenie Sądu I instancji o tyle niewiarygodne, iż świadek ten zeznał, iż mechanicy pracujący w pozwanej spółce naprawiali maszyny należące do innych podmiotów po godzinach pracy. Jednocześnie mówił on, iż nie czerpał żadnych korzyści z naprawiania tych maszyn. Nie można z uwagi na zasady zdrowego rozsądku oraz doświadczenia życiowego dać wiary temu, by pracownik naprawiał sprzęt nienależący do swojego pracodawcy po godzinach swojej pracy bez żadnej gratyfikacji finansowej z tym związanej.

Sąd Rejonowy nie dokonywał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka J. T. (1). Świadek ten przed rozwiązaniem umów o pracę z powodami pracował dopiero od roku i nie posiadał wiedzy o współpracy Oddziału w B. z (...). Przyznał również, iż oświadczenie wobec pracodawcy spisał samodzielnie i napisał w nim prawdę o swojej niewiedzy.

Sąd nie dokonywał również ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadka M. K. (2). Świadek ten zeznał przede wszystkim o swoich kontaktach i współpracy z (...) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, wskazując przy tym, iż w celu najmu maszyn od tego podmiotu kontaktował się z M. M. (2) lub S. M.. Świadek ten był zatem w stanie potwierdzić, iż S. M. był związany z działalnością (...), co posłużyło do weryfikacji twierdzeń innych świadków.

Pozostali świadkowie nie posiadali informacji związanych z przedmiotem niniejszego postępowania.

Wszystkie wnioski dowodowe powodów zostały w procesie uwzględnione, natomiast oddaleniu podlegały kolejne wnioski dowodowe pozwanej Spółki, ponieważ materiał dowodowy – zeznania świadków i dokumenty – był wystarczający do rozstrzygnięcia.

W oparciu o tak dokonane ustalenia i ocenę dowodów Sąd Rejonowy uznał, że powództwo M. G. podlegało oddaleniu.

Wskazał, że stosownie do brzmienia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy. Powinno być stosowane przez pracodawcę jedynie wyjątkowo, gdy jest to uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1997 roku, I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, z. 9, poz. 269). Naruszenie powinno dotyczyć podstawowych obowiązków, musi być świadome, zawinione oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy lub istotną szkodę w jego mieniu. Może być ono zakwalifikowane do kategorii ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeżeli przy tym można przypisać pracownikowi niesumienność, nierzetelność, bądź nieuczciwość, powodującą utratę zaufania pracodawcy i niemożność dalszego zatrudnienia w zakładzie pracy. Ustawodawca w obecnym brzmieniu przepisu art. 52 kodeksu pracy zrezygnował z przykładowego wyliczenia przewinień pracowniczych, stanowiących ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków

pracowniczych, uzasadniających niezwłoczne rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę. Punktem wyjścia oceny podstawowych obowiązków pracownika jest art. 100 k.p., który, między innymi, w § 2 pkt 4 stanowi o obowiązku pracownika dbania o dobro zakładu pracy i chronienia jego mienia.

Oceniając zebrany materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał, że powód był zaangażowany w działalność konkurencyjną wobec działalności jego pracodawcy, a tym samym dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd powołał się w tym względzie na orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmujące, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się – chociażby częściowo – z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy (zob. wyrok SN z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. II PK 108/10).

Sąd meriti uznał, że (...) to podmiot świadczący usługi tego samego rodzaju jak pozwana spółka – w zakresie najmu sprzętu budowlanego.

Sąd ten wskazał, że pozwana spółka nie zdołała udowodnić prawdziwości wszystkich przyczyn wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, ale należy mieć przy tym na względzie, że przyczyny te są ze sobą powiązane. Przede wszystkim konieczna jest wspólna ocena punktów 1, 2, 4, 5 oraz 8 otrzymanego przez powoda oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Przyczyny te należy uznać za potwierdzone w niniejszym postępowaniu, a wniosek taki można wyprowadzić, dokonując rozważenia wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Fakty udowodnione – w ocenie Sądu meriti - były bowiem następujące: żona kierownika Oddziału w B. M. M. (2) jest osobą, którą posiada zarejestrowaną działalność gospodarczą o nazwie (...). (...) to podmiot, który, tak jak pozwana spółka, zajmuje się najmem innym podmiotom sprzętu budowlanego. Podmiot ten został założony w momencie, w którym Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. (poprzednik pozwanej spółki) przeżywało trudności finansowe. Tak zeznał w toku postępowania świadek M. L. (1), tak też w oświadczeniach złożonych pracodawcy napisali powodowie. Wprawdzie na rozprawie zeznali oni, iż treść owych oświadczeń została na nich niejako wymuszona, niemniej wskazany świadek przyznał, iż istotnie taki był cel powstania (...). Powodowie oraz świadkowie przyznali, iż Oddział w B., przeciwnie do twierdzeń samego M. M. (1), współpracował z (...) i najmował od tego podmiotu maszyny w celu ich podnajmowania swoim klientom. Sami powodowie przyznali także, iż korzystali z usług (...), nie podpisywano jednak umów z tym podmiotem i nie przesyłano ich do centrali pozwanej spółki. Nadto, jeżeli (...) została założona w związku z problemami finansowymi poprzednika pozwanej spółki, to zasady logiki wskazują na to, iż celem jej założenia było zapewnienie pracownikom Oddziału w B. dodatkowego, zabezpieczającego ich interesy, źródła dochodu. Powodowie konsekwentnie zarówno wobec pracodawcy jak i w toku przesłuchania negowali jednak ten fakt. Już sam fakt ujawnienia przez pracodawcę, iż jego pracownicy ukrywają współpracę z podmiotem zarejestrowanym na członka rodziny jednego z nich może prowadzić do uzasadnionych wątpliwości pracodawcy co do lojalności i intencji pracownika. Jeżeli bowiem, tak jak zeznali powodowie i przesłuchani w toku świadkowie, zjawisko najmu i podnajmu nie jest wyjątkowe w branży, w której działa pozwana spółka ani w działalności jej samej, to brak jest przekonującej argumentacji, tłumaczącej, dlaczego fakt współpracy z tym akurat podmiotem był ukrywany przed pracodawcą. Nie ma bowiem wątpliwości, że taka współpraca istniała. Okoliczności te potwierdziły zeznania R. R. oraz B. W., którzy wprost wskazali, iż powód M. G. zaproponował im najem sprzętu (...). Okolicznością szczególnie negatywnie rzutującą w tym zakresie jest fakt, iż dostarczone rusztowania były de facto rusztowaniami pozwanej spółki, jednakże faktura została wystawiona na (...). Sytuacja ta wskazuje na nieprawidłowości w zakresie współpracy pomiędzy Oddziałem w B. a (...).

Sąd I instancji podkreślił, że powoda M. G. łączyła umowa o zakazie konkurencji z pozwaną spółką. Stosownie do brzmienia art. 101(1) § 1 k.p. w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji).



Fakt współpracy obojga powodów z pozwaną spółką potwierdza również okoliczność, iż A. W. (1), a w późniejszym okresie również M. G., potwierdzali odbiór z Urzędu Dozoru Technicznego decyzji w zakresie dopuszczenia do użytku sprzętów należących do (...) Kierownik. Powoływanie, że miało to miejsce już po rozwiązaniu umowy, nie zmienia – w ocenie Sądu I instancji - oceny materiału dowodowego, bowiem oceniać go należy całościowo – art. 233 § 1 kpc, tj. w świetle zeznań powołanych świadków (w szczególności kontrahentów Spółki, oraz M. A.) i dokumentów. Ponadto M. M. (1) pełnił funkcję prokurenta w tej firmie, co podważa również jego lojalność wobec pracodawcy. Sąd zważył również, iż z materiału dowodowego wynika, iż powodowie wiedzieli wzajemnie o swojej działalności na niekorzyść pracodawcy, wiedzę taką posiadali również inni pracownicy pozwanej spółki i fakt ten był powszechnie akceptowany i ukrywany przed władzami spółki.

Konkludując Sąd Rejonowy uznał, że potwierdzone zostało w oparciu o przeprowadzone na rozprawie dowody, iż powód prowadził w okresie obowiązywania umowy o pracę działalność konkurencyjną wobec Pracodawcy – był zaangażowany w ukrywaną przed pracodawcą współpracę z (...). Współpraca ta trwała od początku działalności (...), a zatem w latach 2010-2015, zaś cel powstania (...) wiązał się z interesami majątkowymi powoda. Poprzez działalność powodów wynajmowano sprzęt (...) i podnajmowano go własnym klientom. Przynajmniej raz zdarzyła się sytuacja, gdy wynajęto sprzęt własny pozwanej spółki, natomiast faktura została wystawiona na (...), a osobą odpowiedzialną za tę transakcję był powód M. G.. Nadto świadek B. C. zeznał, że naprawiał urządzenia (...) również w godzinach pracy, polecenia naprawy określonego sprzętu otrzymywał od swoich przełożonych. Analiza dokonana przez świadka M. A. wskazała, że zdarzały się również sytuacje, gdy wynajmowano sprzęt od (...) podczas gdy dostępne były urządzenia pozwanej spółki. Sąd I instancji uznał, że zawsze korzystniejsze było wynajęcie przez spółkę własnych maszyn, a koszt najmu maszyn (...) i ich następczego podnajmu generował wyższe koszty. Działanie takie w braku potrzeby było oczywiście sprzeczne z interesem pracodawcy powoda. W toku postępowania nie udowodniono natomiast, by wymieniano części w maszynach i urządzeniach budowlanych stanowiących własność (...) na koszt pozwanej spółki, posługiwano się sfałszowaną i nieprawdziwą dokumentacją dotyczącą wynajmowanych urządzeń w szczególności dokumentacji UDT (choć Sąd dostrzegł i wyciągnął wnioski z braku dokumentacji bezpośrednio łączącej pozwaną spółkę i (...)).

Mając na względzie powyższe, powód M. G. dopuścił się w ocenie Sądu złamania zakazu konkurencji, w związku z czym zaktualizowały się przesłanki rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (przyjmując stawkę od dwóch roszczeń – odszkodowanie i zmiana świadectwa pracy) oraz na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 z późn. zm.) – w brzmieniu obowiązującym po 1 sierpnia 2015 roku, ze względu na datę pozwu.

Apelacją złożoną w dniu 31 marca 2017 roku M. G. zaskarżył powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art.233§1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania poprzez uznanie, że powód dopuścił się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez udział w działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy oraz, że naraził w ten sposób pracodawcę na szkodę;
2. naruszenie prawa materialnego – art.52§2 k.p. poprzez jego pominięcie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego poprzez uznanie, że rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracodawcę z winy pracownika nastąpiło z naruszeniem prawa i zasądzenie od pracodawcy odszkodowania w wysokości określonej w odwołaniu oraz obciążenie pozwanego

kosztami postępowania przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz M. G. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że podstawa rozwiązania z nim umowy o pracę jest niezasadna i nie znajduje odzwierciedlenia w istniejącym w niniejszej sprawie stanie faktycznym.

Podniósł także, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę nie wskazuje ani daty ani innych okoliczności podanych w tym oświadczeniu zdarzeń, a Sąd nie ustalił czy pracodawca złożył oświadczenie w terminie wskazanym w art.52§2 k.p., co ma istotne znaczenie gdyż pozwany od wielu lat posiadał wiedzę o istnieniu przedsiębiorcy (...) Kierownik M. M. (2), że oddział w B. w zakresie swojej działalności posilkuje się sprzętem budowlanym należącym do innych podmiotów.

Wskazał nadto, że to na pracodawcy spoczywał ciężar wykazania okoliczności uzasadniających zastosowany wobec powoda tryb rozwiązania umowy.

Odpowiadając na apelację pismem z dnia 6 czerwca 2017 roku strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu wskazała, że już w odpowiedzi na pozew podniosła, że o okolicznościach uzasadniających złożenie powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika dowiedziała się z donosu, po czym przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, w tym z udziałem powoda, w toku którego uzyskała informacje na temat procederu okradania przez wieloletnich pracowników pracodawcy, tym samym zachowanie terminu z art.52§2 k.p., a postępowanie sądowe, w tym zeznania świadków, m.in. A. J., a także przesłuchanie powoda potwierdziło tę okoliczność. Podniosła, że powód nigdy nie kwestionował formalnych warunków dopuszczalności złożenia przedmiotowego oświadczenia. Podniosła nadto, że w świetle zeznań świadków R. R. i B. W., którzy potwierdzili naruszenie przez powoda działania na szkodę pracodawcy oferując do wynajmu sprzęt własnego pracodawcy, który był fakturowany i na którym zarabiała konkurencyjna wobec pozwanego firma, przez co wykazana została podstawa do zastosowania wobec powoda przyjętego trybu rozwiązania umowy o pracę. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego – art.233 k.p.c. wskazała, że w świetle zeznań świadków, na których Sąd ten oparł swe rozstrzygnięcie, twierdzenia powoda, nieoparte żadnymi dowodami, nie mogą stanowić uznania okoliczności spornych za udowodnione. Podkreśliła, że czym innym jest tzw. subrental polegający na podnajmowaniu urządzeń z innych firm współpracujących z pozwaną spółką, a czym innym jest fakturowanie kontrahentów pozwanej spółki za jej sprzęt, na którego wynajmie zarabiał inny podmiot, co było zatajane przez pracowników pozwanej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje w całej rozciągłości ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji wskazać należy, że przepis art.233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Przechodząc do drugiego zarzutu – naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa materialnego – art.52§2 k.p. wskazać w pierwszej kolejności należy, że w toku postępowania przed Sądem I instancji powód nie kwestionował formalnych warunków dopuszczalności złożenia przedmiotowego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, mimo wskazania przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, że o okolicznościach uzasadniających złożenie powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika dowiedziała się ona z donosu, po czym przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, w tym z udziałem powoda, w toku którego uzyskała informacje na temat procederu okradania przez wieloletnich pracowników pracodawcy.

Powód, reprezentowany w niniejszej sprawie przez zawodowego pełnomocnika nie obalił, a nawet nie starał się obalić w toku procesu przez Sądem I instancji powyższego twierdzenia, tym samym okoliczność tę uznać należy za niesporną w sprawie.

Powołać w tym miejscu należy przepis art.210§2 k.p.c., w myśl którego każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych.

Zgodnie zaś z brzmieniem art.230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

W procesie cywilnym kluczowym zagadnieniem jest bowiem określenie, które fakty są między stronami sporne, a w konsekwencji wymagające udowodnienia. Nie wymagają bowiem dowodu fakty przyznane przez stronę przeciwną. Przyznanie może być wyraźne, jeżeli strona w sposób jednoznaczny stwierdzi, że dany fakt miał miejsce lub dorozumiane, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach. W tym kontekście niezwykle istotną rolę spełnia środek obrony w postaci zaprzeczenia, które polega na złożeniu oświadczenia wiedzy co do twierdzeń drugiej strony o faktach poprzez ich zanegowanie. Pozwany, kwestionując twierdzenia powoda, w wiążący sposób przesądza o zakresie niezbędnego w sprawie postępowania dowodowego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2017 roku, I ACa 59/16, opubl. L.)

Uznać zatem należy, że brak reakcji powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, na twierdzenie zawarte w odpowiedzi na pozew, brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej z jego strony w zakresie zaprzeczenia faktowi, że strona pozwana powzięła wiedzę o naruszeniu przez swych pracowników, w tym powoda, dopiero z donosu, powoduje przyjęcie, że pracodawca zachował miesięczny termin z art.52§2 k.p.

Termin z art.52§2 k.p. należy bowiem liczyć od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę.

Niezależnie od powyższego, słusznie nadto podnosi pozwana, że postępowanie sądowe, w tym zeznania świadków, m.in. A. J., a także przesłuchanie powoda potwierdziło powyższą ustaloną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego okoliczność.

Za chybiony uznać także należy zarzut – mający zdaniem powoda wpływ na niedochowanie przez pracodawcę terminu z art.52§2 k.p. - że pozwana od wielu lat posiadała wiedzę o istnieniu przedsiębiorcy (...) Kierownik M. M. (2), że oddział w B. w zakresie swojej działalności posiłkuje się sprzętem budowlanym należącym do innych podmiotów.

Podnieść w tym miejscu należy, że czym innym jest tzw. subrental polegający na podnajmowaniu urządzeń z innych firm współpracujących z pozwaną spółką, a czym innym było wykazane w toku procesu fakturowanie kontrahentów pozwanej spółki za jej sprzęt, na którego wynajmie zarabiał inny podmiot, co powód zataił, a o czym pracodawca dowiedział się dopiero z donosu i postępowania wyjaśniającego wszczętego na jego skutek.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony.

Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń, prawidłowo ocenił dowody i na tej podstawie wywiódł trafne wnioski.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, ustalając obowiązek ich zwrotu od powoda jako strony przegrywającej proces. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 240 złotych ustalone na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia apelacji.

Przewodniczący: Sędziowie: